

Z method feederem nie tylko na złote rybki

Mateusz Pustuła: „Czas na wybuch letniego entuzjazmu i najdłuższe dni w roku. To oznacza naprawdę sporo czasu, który można poświęcić na wędkarstwo. Dla wielu wędkarzy czerwiec to czas dużych wód - dłuższych karpowych zasiadek, sandaczowych eskapad lub weekendowych zawodów wędkarskich wszelkiej maści. Nie ukrywam, że bardzo cieszy mnie fakt, iż nawet w okresie tak dużej presji wędkarskiej można znaleźć łowiska, na których od poniedziałku do piątku pojawia się niewielu wędkarzy, a w weekendy odwiedzać je będą raczej stali bywalcy...



Niech pierwszy rzuci kamieniem ten, kto na widok zdjęcia z pięknej ryby opublikowanego w przestrzeni social mediów przez któregośkolwiek z kolegów wędkarzy nie będzie analizować tego, gdzie dana ryba została złowiona, a wszelkie cechy, szczególnie linii brzegowej czy innych azymutów na łowiskach, odnotowujemy z pieczołowitością skryby. Ponadto wiecie o złowionych rybach szybko się rozchodzą i jak dla mnie ma to swoje plusy. Wymaga bowiem ode mnie szukania miejsc, w których wędkuje niewielu wędkarzy lub nad brzegami których usłyszymy sławetne stwierdzenie: „Panie, tu nie ma ryb!” Takich miejsc, które pozwalają na zrobienie zdjęcia do prywatnego portfolio (niekoniecznie po to, by dzielić się nimi z całym internetowym światem).

Piszę ten artykuł mam pewne obawy, ale chciałbym podzielić się z Czytelnikami spostrzeżeniami na temat małych jezior, nie-wielkich stawów, zbiorników zapomnianych i opuszczonych. Często mocno zarośniętych, z trudnym dojazdem oraz utrudnionym dostępem do złowienia z brzegu. Czasem są to miejsca, do których trzeba dużo siły odcinek pokonać pieszo. Takie lokacje skutecznie eliminują wielu wędkarzy. Od swoich kolegów po kiju dobiegam często słyszeliśmy: „tam nie ma jak dojechać”, „nie wykosił linii brzegowej”, „nie jadł tam, bo trzeba nosić sprzęt albo dojechać wózkami”. Lata wzmoczonego konsumpcjonizmu i ciągłego uciążliwego zbierania żniwa w każdej dziedzinie.

Jak wyszukiwać takie miejsca? Pomocny jest łatwy dostęp do zdjęć satelitarnych map googlewskich. Skoro możemy zobaczyć jak wygląda z lotu ptaka dom sąsiada, to tym bardziej znajdziemy interesujące nas jeziora, stawy, starorzecza, stare zalane cegielnie czy wirowiska. Zanim jednak rozpoczniemy ich

eksploracji? war-to zasięgnięty języka i dowiedzieć się czy? są? w?asności??. Nie ma nic gorszego, niż wtargnięcie na czyjś? nieogrodzony posesję i ?owienie w prywatnym stawie (niestety zaliczy?em taki występ?ek w swojej w?dkarskiej karierze, bo nie zauważy?em tabliczki - no i mi?o nie by?o). Internet jest natomiast ?ród?em wiedzy na ka?dy temat, a mniej zaangażowanym w poszukiwania pozostaje po prostu odwiedzenie niewielkich zbiorników w pobliskich okolicach. Im mniej w?dkarsko uczęszczana jest taka woda - tym lepiej. Decydującym kluczem doboru jest natomiast wielko??. Preferuj? ma?e, nieprzekraczaj?ce 15 ha wody. Je?li są? one mocno muliste i p?ytkie - to dodatkowy atut. Dlaczego?

Ma?a woda

Du?e zbiorniki generuj? sporo problemów. Przede wszystkim są? to trudno?ci zwi?zane ze zlokalizowaniem ryb oraz spore różnice gę?boko?ci. W przypadku niewielkich ?owisk du?o łatwiej wytypowa? miejsca, w których przebywaj? ryby, ale du?o trudniej skusi? je do brania. W tym artykule przedstawi? Wam patenty, które stosuj? na swoich wodach. Cech? wspólne tych ?owisk b?dzie metoda, którą stosuj?, a tak?e to, ?e są? one stosunkowo niewielkie, cz?sto mocno zarośnięte, muliste. Ograniczam się do method feedera wychodząc z założenia, ?e zabieram ze sobą minimum sprzętu i cz?sto ?owi? bez wcześniejszego przygotowania.

Niezależnie od tego, czy są? to zapomniane wody w ?rodku lasu, czy te? ?ródmiejskie zbiorniki, które powszechnie uznaje się za wyja?owione, jedno jest pewne - odkrywanie ich tajemnic b?dzie dla Was niesamowit? przygod?. Niniejszego tekstu nie mo?na natomiast traktowa? jako kompletnego ?ród?a wiedzy. Jest to wy-?cznie pewien wycinek z?o?ony z kilku pomysłów, które sprawdza?y mi się na takich wodach najcz?ciej. Nie zapominajmy, ?e nic nie wy?acza naszego my?lenia w my?l zasady: „woda wodzie nierówna”.

Mu?

Bardzo lubi? muliste zbiorniki. Wielu w?dkarzy uwa?a, ?e nie da się na nich ?owi? metodami gruntowymi ze wzgl?du na to, ?e koszyczek wraz z zanęt? zapadaj? się w mule. Kto z Was nie mia? sytuacji, kiedy po podniesieniu zestawu czu? na w?dce jak koszyczek zanętowy z du?ym oporem uwalnia się z dna? Mój tata z ko-lei uwa?a? zawsze, ?e na takich wodach da się ?owi? jedynie na spławik i to bez n?cenia, bo przecie? cię?kie kule zapadn? się w mu?.

Na temat mulistych zbiorników powsta?o wiele stereotypów, ale nie one są? tematem tego tekstu. Jedno jest pewne ...”

Mateusz Pustuła na stronie 16 WW 6/26 radzi, jak ?owi? finezyjnie na małym jeziorku feederem – z lekkim podajnikiem i jeszcze lżejszym pluskiem.

25 maja 2025, 07:43